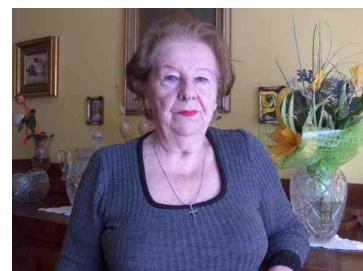


MARIA SOWA (Z D. PETZ)
ur. 1926; Zamość



Tytuł fragmentu relacji	Święto 11 Listopada przed wojną
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, 11 listopada

Święto 11 Listopada przed wojną

Przed wojną było to święto już oficjalnie ogłoszone jako święto państwowe. Pamiętam, że przed 11 listopada w szkole była akademія z jakimiś deklamacjami, z popisami młodzieży, a niezależnie od tego byłam tego dnia z rodzicami w kościele wizytek na mszy, a następnie na Krakowskim Przedmieściu. Można to określić, że to był wiec, bo była trybuna, były jakieś przemówienia, grała orkiestra wojskowa, grała orkiestra pocztowców, było bardzo dużo ludzi. Wszędzie oczywiście były powywieszane flagi narodowe. Młodzież miała chorągiewki biało-czerwone w rękach, także to było obchodzone bardzo uroczystie i nie ma się czego dziwić, bo w końcu tak wielkie święto dla nas Polaków to było coś wspaniałego. Nie wiem do dzisiaj, dlaczego dopiero w 1937 roku uznano, że 11 listopada jest Świętem Niepodległości, dopiero w dwa lata po śmierci Józefa Piłsudskiego, który był przecież autorem tego naszego wielkiego zwycięstwa.

W każdej polityce są jakieś zawirowania, jakieś meandry, to samo było u nas przed wojną, przecież nie wszyscy wierzyli w Piłsudskiego, były organizacje komunistyczne, młodzież studencka miała jakąś swoją organizację też, że oni się przeciwstawiali ustrojowi, także były jakieś tam zakłócenia, ale policja szybko dawała sobie z tym radę, nie było strzelaniny, nie było jakiegoś szarpania czy popychania ludzi ale były okrzyki takie: „precz” i tak dalej i tak dalej. Nie zawsze było spokojnie.

Data i miejsce nagrania	2008-10-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Justyna Kojło
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"